

KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela.
Dnia 14 (26) Września 1858 Roku.

№ 254.

Jutro, ŚS. Kosmy i Damiana.

Wczoraj, NAJJAŚNIEJSZY CESARZ i KRÓL JMC, raczył się udać z Pałacu Belwederskiego, drogą około okopów, w towarzystwie JEHO KRÓLEWSKIEJ WYSOKOŚCI XIĘCIA *Pruskiego*, na pola Powązkowskie, gdzie zebrane pod Warszawą wojska odbyły przed Najdostojniejszymi Osobami defiladę. Po skończonej paradzie wojskowej, NAJJAŚNIEJSZY PAN tą samą drogą i również w towarzystwie JEHO KRÓLEWSKIEJ WYSOKOŚCI XIĘCIA *Pruskiego*, powrócił raczył do Pałacu Belwederskiego, gdzie o godzinie 5ej dany był wystawny obiad, na którym znajdowali się bawiący w Warszawie Dostojni Goście, jako też i przypuszczone do stołu CESARSKIEGO Znakomite zaproszone Osoby.

O godzinie 8ej, wieczorem, JEHO CESARSKO-KRÓLEWSKA MOŚĆ, witany przeciągłym okrzykiem zgromadzonych w parku Łazienek Królewskich osób, raczył przybyć do Teatru w Pomarańczarni w tychże Łazienkach, licznie napełnionym, zarówno Dostojnymi Gośćmi, jako i Znakomitemi a zaproszonymi Osobami pfcii obiej.

W teatrze tym, przedstawiony był balet *Korsarz*, i przy tej okoliczności, całe Łazienki Królewskie, uilluminowane zostały z wielką okazałością, gustem i przepychem.

Wyjawszy drogi prowadzącej z głównej Alei do mostu *Jana IIIgo*, i drugiej bocznej wiodącej ku pałacowi, gdzie kilkadziesiąt tysięcy lampjonów białych, tworzyły jakby światło dzienne, reszta parku Łazienkowskiego, przystroikła się w same kolorowe lampjony, sprawiające czarujący widok. Tu wprawiały w zadumienie portyki, tu krzewy i drzewa, które odbijając w zwierciadle wód czystych, podwajały ten urok. Po nad drogą wiodącą z pałacu ku Pomarańczarni, unosiły się kolorowe żyrandole, z wspaniałym światłem, którym towarzyszące piramidy, z takichże lampjonów, oraz migające u szczytu odwiecznych konarów światła, zachwycały oko i tworzyły prześliczną harmonijną całość. Około 40,000 osób zapełniło park, krążąc to po owych ulicach parku, to po tarasie; gdzie dwie muzyki wojskowe, jedna pułku piechoty imienia JEHO Kr: W. XIęcia *Pruskiego*, druga imienia NAJJAŚNIEJSZEGO PANA, nie ustawały na chwilę, wykonywając wyborowe dzieła muzyczne. Za ukazaniem się NAJJAŚNIEJSZEGO MONARCHY, który po skończonym widowisku w Pomarańczarni, raczył przejeżdżać się po parku, z dostojnym SWYM Gościem, XIĘCIEM *Pruskim*; tysiączne odgłosy zmieszały się razem i witały JEHO CESARSKO-KRÓLEWSKĄ MOŚĆ przeciągłym okrzykiem. Najpiękniejsza dnia tego pogoda, jedna z tych letnich nocy, oświetlonych bladym księżycem, współzawodniczącym ze światłem sztucznym lampjonów, sprzyjała do samego końca, i długo zatrzymała owe nieprzeliczone masy, wijące się po parku, lub wracające do miasta.

Przez Rozkaz CESARSKI do Zarządu Wojennego, posunięty został, za odznaczenie się w służbie, w piecho-

cie, Jenerał-Gubernator Syberji Wschodniej i Dowodzący wojskami w niej rozlokowanemi, Jenerał-Adjutant, Jenerał-Lejtnant Hrabia *Murawijew-Amurski*, na Jenerała Piechoty, z pozostawieniem przy teraźniejszej godności i obowiązkach.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. *Werpachowskiego*, Porucznika; tudzież P. *Surzyckiego*, dymis: Podporucznika, ażeby w interessach własnych zgłosili się do Zarządu Policji, lub obecne swe zamieszkania wskazali.

JW. Radea Tajny *Łaszczyński*, po zamknięciu Wystawy Rolniczej w Łowiczu, powrócił do Warszawy.

Bawiący w Warszawie JO. XIążę *Gorczałow*, Minister Spraw Zagranicznych, w tych dniach zwiedził wystawę sztuk pięknych PP. *Zmyoski* i *Tabachi*, w domu *Gerlacha*.

W tych dniach JW. Radea Tajny *Muchanow*, Dyrektor Główny Prezydujący w Komisji Rządo: Spraw Wewn: i Duchownych, raczył zwiedzić zakład wyrobów metalowych i kotlarskich P. *Wilhelma Troetzera*, przy ulicy *Waliców* położony, i oddał należną sprawiedliwość pieczołowitości i wytrwałej pracy tego przedsiębiorcy. Między innymi robotami, były na wykończeniu trzy olbrzymie aparaty, do jednej z wielkich fabryk cukru przeznaczone. Wyroby z tego zakładu wychodzące, znane są powszechnie w kraju z piękności i dokładności w odrobieniu. Cieszymy się przeto, że tak sumienny przedsiębiorca, zyskuje coraz większą wziętość, czego dowodem jest znaczne powiększenie jego fabryki.

Jutro w Kościele XX. Augustjanów, o godzinie 10tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę s. p. *Józefa Plicheczyńskiego*, o którym Krewaych, Przyjaciół i Znajomych zawiadamia się.

W d. 5 b. m., umarła na wyspie *Ischia*, w zatoce Neapolitańskiej, s. p. *Amelja* z XIążąt *Ogińskich* Hrabina *Zaluska*, znana z cnót swoich i powszechnie szanowana. W ogrodzie *Dra de Rivaz* stawiają Kaplicę grobową ku pamięci Nieboszczki.

W dniu 20 b. m., zszedł z tego świata w Łęczycy, X. *Józef-Kelasanty Metlewicz*, Kanonik Metropolitalny Warszawski, Professor Akademji Duchownej Rzymsko-Katolickiej w Warszawie, Proboszcz Łęczycki i współ-Redaktor *Pamiętnika Religijno-Moralnego*, w samej sile wieku, po długiej i ciężkiej chorobie. Urodził się w roku 1809. Szczegóły życia tego uczonego i utalentowanego Kapłana, podane będą później do wiadomości publicznej.

Na korzyść sierot pod opieką Towarzystwa Dobroczynności zostających, nadesłano rs. 10, z życzeniem, ażeby w dniu jutrzejszym, jako w dziesiątą bolesną rocznicę śmierci s. p. *Jana Krasniewskiego*, b. Urzędnika Banku Polskiego, odbyło się żałobne Nabożeństwo za duszę JEHO w Kościełku Towarzystwa Dobroczynności, w asystencji tychże sierot o godz. 10tej z rana.

Patrząc na to współczucie, jakim otoczono zwłoki siedemnastoletniego młodzieńca, Władysława Zwana, Ucznia klasy VItej Gimnazjum Realnego, w chwilach oddawania mu ostatniej Chrześcijańskiej posługi; a które to współczucie odbiło się najwyraźniej już to w bezinteresownem poświęceniu się szanownego Kapłana, W. JX. Kanonika Żukowskiego, przy dopełnieniu exportacji zwłok ś. p. Władysława, już w okazanej życzliwości tak przez szanownych Zwierzchników Gimnazjum Realnego, zebranych na pogrzeb, jako i przez młodzież tegoż Gimnazjum, która na własnych barkach poniosła zwłoki zmarłego, aż na miejsce spoczynku, to jest na smętarz Powązkowski; przejęci prawdziwą wdzięcznością stroskani po stracie syna Rodzice, niosą tym wszystkim Osobom serdeczną podziękę, za te żywe oznaki współczucia, które w zbyt ciężkiej boleści i żałobie, są jedyną osłoda dla serc Rodzicielskich. — A. Z.

W dalszym ciągu opisu Wystawy Rolniczej w Łowiczu, przystępujemy do przeglądu następnych oddziałów: W oddziale drugim Wystawy, obejmującej inwentarz żywy, zameldowane na wystawę w dniu 22 odbyła, w ogrodzie W. Koisiewicza, były owce Hr. Plater z Pass, Piotrowskich z Leszna, i P. Womawskiego dwie jałowice i buhaje; też Janiszewskiego z Czubina. Walewskiego z Chorłupi, ogierek. Perkowski z Błonia, 5 koni fornałskich i 3 sztuki bydła Szwajcarskiego, młodego. Grudnicki ze Skierniewic przedstawił wieprza; Bielicki z Domaradzyna 3 stadniki roczne. Guzek ze Zdun, włościanin, parę wołów. Lalewicz z Wysokiego (Pow: Konin), 8 sztuk bydła Meklembursko-Szwajcarskiej rasy. Grzywacz czynszownik z Bednar, 2 woły bliźniaki; a inny czynszownik Pudłowski, buhaja. Krychniak z Marjanowa, dwie kłace i żrebacka przyprowadził. Pani Sygietyńska, 6 kapłonów nadesłała. Górski z Woli Pękoszewskiej, dwa barany, byczka myszatego lat 4, i krowę czerwona lat 4. PP. Łowiński i Boehmer z Łyszkowic, przedstawili na Wystawie byczka czarnego i buhaja czarno-graniastego, 6cio-letniego. Radolińskiego z Żelaskowa (Pow: Kaliski), oglądano ogiera szpakowatego 5cio-letniego; a P. Geyera z Łodzi, ogiera rasy arabskiej i krowę, i tyle innych, a między którymi wyróżniały się 4 konie fornałskie, własnego chowu P. Krasinśkiego z Siemienia. Wspomnieć także należy, iż stelmach z Bolimowa, podobno za parę wołów trzyletnich, otrzymał nagrodę pieniężną. Owce były z Krasnego, z Pękoszewskiej Woli, z dóbr Hr. Gurowskiego było, też W. Lalewicza, i t. d.; wszystkie wyliczyć trudno, niemożność, a raczej niepodobieństwo, wybaczyć raczą pominięci w tem sprawozdaniu. — W oddziale 3cim Wystawy, mieściły się maszyny i sprzęty rolnicze P. Schütz, Właściciela zakładów rolniczych w Białej Wielkiej (Pow: Olkusi), siewnik, pielnik, płazek do ziemniaków z Czech, w cenie rs. 17 kop: 40, oraz radełko do kopania ziemniaków, z Saxonji, cena rs. 4 kop: 20. P. Krysztopórski, Właściciel dóbr Farbona, rozmaitego rodzaju pługi, radła, ruchadła, zgłębiacze, spulchniacze. Tenanta Graya, extyrpator Hohenhejmski. Zakład maszyn i narzędzi rolniczych Cegielskiego, dostarczył drapaczy, bron, wypielaczy, obsypywaczy, siewniki, grabie, młocarnie, sieczkarnie, torfiarki, gniotowniki, młynek konny do maki, siłomierz Howarda, płużyce, walec do

kruszenia brył na gliniastych gruntach. Małkowski z Giżyc, siewnik własnej budowy. Skrutowski z Gwarantowej Woli, model do młócenia koniczyzny. Witeńska włościanin, plużyce własnego wyrobu. Kowal Leszczyński, kolekcję podków do kucia koni przedstawił. Krzywoszewski i Bieżyński ze Snochowie (Pow: Kielecki), wóz na żelaznych osiach i drewnianych, oraz cztery koła bosc, ciężkie i lekkie bryczkowe. Sygietyński, radełko Saengera. Goedke z Sulejowa, pługi różne, plużyce, jarmzo z regulatorem radła, walec, brony; rysunek maszyny zacierowej od r. 1850 czynnej we wsi Dąbrowie. Poie Piotrkowskim. Natanson z Szeliw, 2 pługi, walec do przeorywania buraków i t. d. Hr. Aug. Potocka, pług. Rosiak z Niesutkowa, plużyce i pług. Kozuchowski z Jackowic Pijarskich Pow: Łowicki, plużyce do 3ch wołów. Widzieliśmy na niektórych przedmiotach karty uwiadamiające o wyznaczonych przez Rząd nagrodach, jako to medalach, listach pochwalnych i pieniężnych, tudzież przez Tow. Rolnicze, co w swoim czasie podany będzie do wiadomości publicznej przez Komitet Wystawy. Słowem Wystawa była świetna, tak rolnicza d. 21 b. m. otwartą w gmachu Misjonarskim, jak machin i narzędzi w pałacu pomieszczone. Dnia 22 b. m., odbyły się próby machin rolniczych. Tegoż dnia odbyło się uroczyste przedstawienie bydła nagrodami odznaczonego. Ubrano wynagrodzone sztuki w wieńce na rogach, koniom zaś na szyjach pozawieszano, i cały szereg poprowadzony został na rynek miasta przy chorągiewkach tryumfalnych i masie towarzyszącego ludu. D. 23 we Czwartek, miały się odbyć wyścigi bryczkowe na polu za Mostówką, ale odłożone zostały na d. 24ty i w tenże dzień zapowiedziano uroczyste rozdanie nagród za płody na wystawie przedstawione. Konkurs zaś pługów i oraczy, w liczbie 24 zebranych powiódł się najzupełniej; 6 z tychże otrzymało nagrody mniejsze, jeden zaś większe pieniężne. O godz. 2ej po południu tegoż dnia, to jest we Czwartek, kilka tysięcy ludu udało się na paśnik miejski za szpitalem wojskowym, dla uczestniczenia w wyścigach koni arabskich i włościańskich, odbyć się tamże mających. Urządzono obieg, miejsce dla Publiczności, trybunę; muzyka Eichelberga, uprzyjemniała czas zebranym, a głosiła tryumf zwycięzcom. W pierwszym wyścigu włościanin z Pływi, dobiegając mety choć zgubił kapelusz, lecz pędził i wygrał nagrodę. Dla większej dokładności podajemy program tychże wyścigów, w którym w całości odbył się później, wszelako liczne zjawily się zakłady, których rozegranie, wyścigi do godz. 6ej wieczorem przeciągnęły. Program ten był następujący: gonitwa koni włościańskich, bieg bez przeszkód wersta i pół; druga propozycja P. Cieleckiego dla koni wierzchowych, Panowie jeżdżą sami, bieg bez przeszkód wersta i pół, stawka dukatów 10; propozycja ta podpisana została przez PP. W. Cieleckiego i Stokowskiego; 3cia gonitwa włościańska, bieg bez przeszkód wersta i pół; 4ta gonitwa o nagrodę Komitetu Wystawy Łowickiej (puchar srebrny) dla koni pochodzenia arabskiego; 5ta gonitwa włościańska, bieg bez przeszkód wersta i pół; 6ty zakład między Panami W. Cieleckim i L. Krasinśkim; 7ma gonitwa włościańska dla 6in koni najpierw przybywających do mety w poprzednich gonitwach, bieg bez przeszkód wersta i pół. Po skończeniu wyścigów, JW. Radca Tajny

Łaszczyński, Gub: Cyw: Gub: Warsz.: po stosownem przemówieniu, doręczył nagrody zwycięzcom, po czem wszyscy zebrawi się na wydanym wystawnym obiedzie. Pozostaje nam dać jeszcze ogólny obraz tej wystawy, który zachowujemy sobie do następnego opisu.

Donoszą nam z Krakowa, iż urządzona tamże wystawa starożytności, powszechnie obudza zajęcie. Między zwiedzającymi, uważano tam oprócz współziomków, kilku Francuzów, Anglików i Duńczyka. Kilka ważnych zabytków odnoszących się do przed-Chrześcijańskich czasów, pomnożyło w tych dniach wystawę. Przedmioty te pochodzą ze zbiorów ś. p. *Świdzińskiego*, należących dziś do Ordynacji *Myszkowskiej*.

Xięgarnia i skład nót muzycznych *Gustawa Gebethner i Spółki*, przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście, Nr 415, w pałacu JW. Hr: Stanisława *Potockiego*, otrzymała następujące nowości: *Piosneczki Karoliny Proniewskiej*, BOGU na chwałę, na pamiątkę Przyjaciółom, rs. 1. *Historja Święta dla użytku młodzieży*, przez X. S. *Kozłowskiego*, dwa tomy, rs. 1 kop: 50. *Krótki rys anatomji ciała ludzkiego*, skreślił Dr *Ludwik Natanson*, rs. 1 kop: 20. *Historja zdobycia Anglij przez Normanów*, o jej przyczynach i skutkach aż do naszych czasów w Anglii, Szkocji, Irlandji i na stałym lądzie, przez Augustyna *Thierry*, tom Iszy z prenumeratą na 2, 3 i 4ty, rs. 3.

Album Lubelskie, którego dotąd wyszło 32 rycin, i nadal wydawane będzie przez Pana A. *Leruego*. Nowy oddział, oprócz dawnego Lubelskiego, obejmować będzie była Gubernję Podlaską wcieloną do Gubernji Lubelskiej. Cena zostaje takąż sama jak i pierwszego oddziału, to jest 8 rs. za 8 zeszytów, zawierających 32 rysunków już gotowych, z textem. Oddział nowy, obejmuje następne widoki z opisami: Kościół w Radzyniu; Pomniki *Mniszków*; Pałac E. *Potockiego* Jen: W. P.; Widoki Włodawy i Włodawki; Pałac w Rożance *Pocięcia*; Kościół w Kodniu i Cerkiewka Fund: *Sapiehów*; Pałac w Białej *Ilińskich* i *Radziwiłłów*; Sala rycerska; Wieża Liwska; Ratusz w Siedlcach; Nowa Alexandrja widziana z Góry zwanej Puławską; Zamek dawny z 2 stron; Domek Gotycki; Sybilla z 2 stron; Drzewa na Kępie; Marynki; Kaplica grobu *Piotrowina*; Pomniki *Tenczyńskiego* i Królownej *Szwedkiej* w Krasniku; Kościół w Radecznie i Szczebrzeszynie; Pomnik *Uchańskiego*; Chełm; Wieże na Bielawinie i Stołpi; Czemierniki; Kościół w Bychawce i Strzyżowicach; Rozwaliny zamku *Tarłów* pod Lublinem, i t. d. Dawni Prenumeratorowie płacą, jak zwykle, rubla sr: z góry za każdy poszyt; nowi dają z początku 3 ruble, a potem po rubla przy odbiorze każdego z następnych zeszytów, aż do wypłaty całkowitej wynoszącej 8 rs. za 8 zeszytów, czyli 32 ryciny z opisami. Prenumerować można u osób, które raczyły się zająć rozdaniem 1go oddziału, oraz u A. *Leruego*, w Warszawie, przy ulicy Miodowej Nr 495, w domu *Grabowskich*. Pierwszy zeszyt w tych dniach ukaże się, o wyjściu następnych pisma czasowe ogłaszać będą. — A. *Lerue*.

Redakcja *Magazynu Mód*, ma honor zawiadomić o soby, które z powodu wyjazdu do wód, nie wznowiły zapisu na drugie półrocze w dniu 1 Lipca r. b., iż zachowała kilkanaście zapasowych egzemplarzy *Magazynu Mód* na bieżące drugie półrocze; jako też znajduje

się jeszcze kilka egzemplarzy od początku roku, czyli od Numeru 1go, i te są do nabycia. Kto więc życzy sobie teraz odbierać to pismo, raczy wcześniej zgłosić się listownie i *franco* do Expedycji *Gazet* w Warszawie, lub też wprost do Redakcji *Magazynu Mód*, gdyż liczba zapasowych egzemplarzy już niewielka. Cena jak dotąd: za egzemplarz roczny z przesyłką rs. 7 kop: 20; półroczny rs. 3 kop: 75. W kopertach zaś oświadczenie adresowanych: rocznie rs. 9 kop: 20, a rs. 4 kop: 75 za półroczne.

Dr *Dropsy*, rodem Polak, bawiący w tych czasach w Akwisgranie, a znany z systemu leczenia chorób za pomocą elektryczności, na żądanie lekarzy tamtejszych, miał kilka publicznych prelekcji i na kilku chorych robił doświadczenia metody swojej. Pomieniony Doktor, wypracował rozprawę o szczepieniu ospy, którą zamysła ogłosić w Dodatku do Czasu.

Nakładem H. *Natansona*, przy ulicy Krak: Przedm: Nr 442 na 1m piętrze, wyszło dzieło p. t. *Krótki rys Anatomji ciała ludzkiego*, skreślił Dr *Ludwik Natanson*. Cena rs. 1 k. 20, którego to nabyć również można we wszystkich xięgarniach Warsz.; jako też i na prowincji, po tejże samej cenie.

Składy win i korzeni P. Stanisława *Rozmanith* na Nowym-Swiecie, zaopatrywane są ciągle w dostawy świeżych winogron Węgierskich. Właściciel tych składów obecnie za granicą będący, sam kieruje temi dostawami, a zwiedzając celniejsze winnice, i piwnie nie omija. Wkrótce wzbogaci on swoje, nowemi dostawami tokaju i innych win węgierskich; z nad Renu przybędą transporta *rüdesheimer*, *johanisberg*, a przytem podróżując i tu i owdzie, nadeszle autentyczne paszety Strasburskie od *Doyena*, ananasy z cieplarni Poczdamskich, i owe wymienite gruszki *duchesse*, co olbrzymią wielkością swoją, zastanawiały oko, kiedy smakiem swoim najwykwintniej łechtały podniebienie. O tem wszystkim szczegółowo doniesiem, gdy już do Warszawy przybędzie.

Gazety zagraniczne donoszą o nadzwyczajnie ciekawym wynalazku, przez Chemika Berlińskiego Pana *Grüne*, a który to wynalazek w razie wprowadzenia go w użycie, zrządziłyby zupełny przewrót w oświeceniu. Jest to rodzaj świecznika, w którego podstawie jest umieszczony narząd wyrabiający gaz, mogący wystarczyć na jeden duży płomień przez 36 godzin. Płomień ten jest nadzwyczajnej białości i czystości, a kosztuje mniej niż płomień zwyczajnego gazu z węgla wydobywanego. Próby z tym narządem robione, powiodły się zupełnie, lecz skład narządu i przedmioty służące do jego nabijania, są jeszcze tajemnicą wynalazcy, który się stara o patent swobody. Tym sposobem mielibyśmy gaz przenośny i dający się użyć jak wszelka inna lampa lub świecznik, do każdego czy to pomieszkania, czy zakładu, nakształt używanych dzisiaj oświetleń czy to olejnych, czy stearynowych i innych.

Nakładem xięgarni i składu nót muzycznych *Gustawa Sennewalda* przy ulicy Miodowej pod Nr 2m, wyszły Śpiewy z towarzyszeniem fortepjanu, z Opery *Flis*, Sta: *Moniuszki*, rs. 1 kop: 20, oraz z tejże opery wyjątki na fortepjan, układu W. *Troszel*, rs. 1 k. 5, i nabyć można we wszystkich składach nót muzycznych tu na miejscu jako też i na prowincji.

W zeszłą Niedzielę (dnia 19 b. m.), w Kościele Śgo Krzyża, zawarty został związek małżeński Panny Marii Müller, z Panem Walerjanem Baldy, Urzędnikiem Górniczym Zakładów Rządowych Brody, w Gubernji Radomskiej. Obrzęd ten błogosławił W. Xiądz Kalixt Łoniewski, Prefekt XX. Misjonarzy; zaś Amatorowie chóru Pijarskiego, jako dla Śpiewaczki tegoż chóru, wykonali VENI CREATOR, ułożone na ten cel dla córki K. Müllera, tutejszego Nauczyciela Muzyki, pod dyрекcją P. Weckawa Prohazki.

Rzeźbiarz tutejszy, Pan Olivier Hivonnait, ukończył w tych dniach binst NAJJASNIEJSZEGO PANA, ALEXANDRA IIgo, wielkości naturalnej. Biust ten w gipsie odlany, zaleca się tak podobieństwem jak i wykonaniem. Nadmieniamy, że osoby pragnące nabyć takowy, mogą się zgłaszać po gotowe już exemplarze, do pracowni P. Hivonnait w pałacu Kazimierowskim.

Z dzieł ś. p. Kajetana Koźmiana, które coraz więcej się rozchodzą, dotąd Pamiętaiki, dealeko większy interes obudziły, jak wielki poemat Czarniecki. Za powód do tego kładą: że gdy od wielu lat tak smak nasz literacki stanowczo i wyłącznie do gawęd i powieści zaprawionym został, zatem nie od razu ogół smakować może w poemacie tych rozmiarów, tej powagi, jak Czarniecki.

Hr: Alexander Przeździecki, który podróże swoje za granicą, zawsze poświęca badaniom historycznym i archeologicznym, w czasie niedawnego pobytu swego w Monachium, zebrał w Bibliotece miejscowej i pałacu w Schleisheim, bogate materiały do Historji Polskiej z XVIgo wieku, w dyplomatach, listach, poezjach, których kopje z sobą przywiózł. Nabył także Hr: Przeździecki, piękną głowę olejną malowaną Jana IIIgo, sprzedaną na licytacji, przed kilku laty, z Schleisheimu, pałacu wybudowanego przez Maksymiljana-Emanuela, zięcia Sobieskiego.

Złożono w Redakcji Kurjera od J.... F. rs. 1 na złotą lamę przed Cudowym Obrazem MATKI BOZKIEJ w Częstochowie.— Od W. K. kop: 50 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. Reformatów, i kop: 50 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. Kapucynów.

P. Henryk Dąbrowski, Fortepjanista, o którego powodzeniu we Francji, już wspominaliśmy, dawał w tych czasach koncert u wód w Canterets, na którym wykonał kompozycje własne i Liszta, wśród oklasków licznie zebranych słuchaczy. Z Canterets udał się do Biarritz, a ztąd do Marsylii, gdzie dał się słyszeć w gronie prawdziwych znawców, doznawszy od nich nader pochlebnego przyjęcia.

Księgarnia i skład nót muzycznych Gustawa Gebethner i Spółki, przy ulicy Kraków: Przedm: Nr 415, w pałacu JW. Hr: St: Potockiego, otrzymała w tych dniach świeżo wydane w Lipsku, A. Freyera: 12 trzy i czterogłosowych preludji, na organy bez pedału (lub fisharmonikę), w łatwym stylu ułożone, oraz 6 preludji i dwa postludja na organy bez pedału lub fisharmonikę; dzieło 7 i 8, każde po kop: 30. Również jest do nabycia dawno oczekiwany, a teraz na nowo wydany przez P. A. Freyera, Śpiewnik choralny, zawierający oprócz 105 Psalmów, jeszcze 107 różnych krótszych i dłuższych preludji i postludji na organy lub fisharmonikę. Cena tego jedynego u nas w tym rodzaju dzieła dosyć

znacznej objętości, jest bardzo niską, bo wynosi tylko rs. 4.

W dalszych swoich artystycznych wycieczkach, Pan Adam Herman Wiolonczelista, dnia 28 b. m. da się słyszeć w Radomiu, a 30go b. m. w Kielcach, następnie zaś w Lublinie, a to wspólnie z Panem Dulcken, znanym Fortepjanistą.

Nakładem litografji Juljana Müllera, przy ulicy Senatorskiej Nr 20, wprost XX. Reformatów, wyszły następujące nowości muzyczne: Nocturno „Pod jej okienkiem,“ na fortepjan przez A. Jungmann, cena kop: 37¹/₂. „Mazur,“ ofiarowany W. Marii Buduchowskiej przez Jana Grätz, cena kop: 15. „Promenada Ostrołęcka,“ Polonez, ofiarowany W. Pani Wikhorat, przez tegoż, cena kop: 15. Są do nabycia w składach muzycznych w Warszawie i w wspomnianej litografji; na prowincji: u Arzta w Lublinie i Hrubieszowie, i u Orgetbranda w Wilnie.

Magazyn Pana Henryka Starkmana, na Krak: Przedmieściu, w pałacu Hr: Stan: Potockiego, w czasie nieobecności swego właściciela, bawiącego jeszcze za granicą, w celu sprowadzenia świeżych towarów na nadchodzące pory, otrzymał już pierwszy transport, a dalsze rychło po sobie następuwać będą. Przy tej sposobności winniśmy nadmienić, że przed pół rokiem sprowadzony na miejsce poprzedniego, Krajczy (Coupeur), który przez kilkanaście lat przewodnicząc w domach Al:reda (rue de la Paix); Lafitte, J. Dusautoy, Laurent Richarda w Paryżu; okazał się rzeczywiście w praktyce nader uzdatnionym, co poświadczyć może niejedna osoba, zaszczepająca zaufaniem swemu magazyn P. Starkmana.

Wczoraj po południu, otwarty został, w domu Roetzlera, zakład piwa z browaru Pana Junga. Obszerne ten lokal tak na górze, jako i w tak nazwanym tunelu Krakowskim, zaledwie mógł objąć przybyłych na otwarcie takowe Gości, i wychodzących z najrzupeńszem z niego zadowoleniem. Dodać tu należy, iż w tym zakładzie przyjmowane już będą, od chwili otwarcia, wszelkie zamówienia piwa, w mniejszych lub większych partjach, i odstawiane natychmiast.

Pomiędzy nowemi wyrobami myśliwskimi za granicą, które już doszły i do nas, celują szczególnie dubeltówki łamane, które oprócz iż nabijanie takowych nie trwa nad kilka sekund, zalecają się jeszcze ostrzem biciem i trafnością do celu. W liczbie znacznych zapasów broni, w jaką z pierwszych fabryk zaopatrzył skład swój przy ulicy Miodowej P. Jakób Pik, znajdują się już tego rodzaju dubeltówki, tylko jeszcze nie z krytymi korkami, tem dogodniejszymi, iż zabezpieczają broni od zamknięcia i zawodu przy wystrzale.

Kurs wczorajszy: za pół-imperjały, dają rs. 5 kop: 45; za obligi Skarbowe oprócz kuponu, żądają rs. 93 kop: 6, wartość kuponu rs. 1 kop: 94¹/₂; za listy zastawne IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 70, wartość kuponu kop: 15¹/₂.

ANGLJA. Londyn, 20go Września. — Onegdaj przybył tu P. Bruce, brat Lorda Elgin, z traktatem Chirskim, i natychmiast po swem przybyciu, udał się do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, gdzie odbył konferencją z Podsekretarzem Stanu, P. Fitzgerald. Tegoż samego wieczora P. Bruce wyjechał do Knowsky Park

(w Lancashire) do Lorda *Derby*, który tam był spodziwany z Balmoral. — Xiąże *Oude*, który po kilkumiesięcznej nieobecności w Anglii, wyjechał do Alexandrii, nie udaje się, jak to głoszono, do Indji z powrotem, ale przeprowadza orszak kobiet swej matki i brata, zmarłych, jak wiadomo, w Europie, na pokład parostatku, który je przewiezie do Kalkuty. Następnie zamierza on wrócić do Anglii. (N. Pr: Ztg).

Lord *Palmerston* wyjechał dziś do Broadlands, gdzie na czas nadchodzących 4ch tygodni, mnóstwo gości zaproszonych zostało. — *Court Journal*, znowu wspomina o blizkiem odjeździe z Anglii Marszałka *Pelissier*; dodając, że na pożegnanie ma otrzymać Order Łeźni. — Z Dublinu donoszą, że i w Irlandji brzegi mają być obwarowane, przeciw napaści zewnętrznej. — Z Walencji nie nowego nie nadchodzi. Telegraf mileży ciągle, a przedsiębiorcy przemysłają już o wyrobie nowej liny, której powłoka już nie z metalu, lecz z konopi ma być wykonana. Niejaki *P. Rowett*, przedstawił próbę takiej liny, która obok znacznej taniłości, bo 86 ft: szt: za miłę, jest daleko lżejszą i giętszą, ale Dyrektorowie nie myślą brać się do niego pomy, póti w kassie nie będzie dostatecznej kwoty pieniędzy. Zresztą w roku bieżącym jest zapóźno do robienia prób na wielką skalę. — Onegdaj nareszcie rozpoczęła się przez licytację, sprzedaż koni Lorda *Derby*. Że jednak nikt nie dawał za najlepsze konie, nawet minimum oznaczonego przez Lorda, przeto wróciło do stajen. (N. Pr: Ztg).

AUSTRIA. Wiedeń, 20go Września. — Arcy-Xiąże *Karol-Ludwik*, Namiestnik Tyrolu i Voralbergu, którego małżonka, Arcy-Xiężna *Małgorzata*, zaledwie lat 19cie licząca, zmarła po krótkiej chorobie, opuścił wille Monza, gdzie go dotknął taki smutek, i udał się do swych rodziców, Arcy-Xięcia *Franciszka-Karola* i Arcy-Xiężny *Zofji* do Ischl. (N. Pr: Ztg).

FRANCJA. Paryż, 20go Września. — Rada Jlna departamentu Niższego Rennu, uchwaliła przedsięwziąć budowę sieci kolei żelaznych, długości ogólnej 254 kilometry, a oszacowanej na 6 mil: fr., dla komunikacji pobocznych wiejskich. Koleje te będą konne. Prefekt otrzymał pełnomocnictwo rozpocząć układy o budowę i eksploatację bąc z przedsiębiorcami prywatnemi, bąc też z towarzystwem kolei Wschodniej. — Ratyfikacje konwencji dotyczącej Xięstw Naddunajskich, nadeszły już ze strony Prus, Rosji i Sardyńji. — *Ocean de Brest* donosi, że dwie fregaty żaglowe, zostaną uzbrojone i wysłane do Chin, aby służyć w Macao lub innym punkcie za skład węgla kamiennego, którego cena w tamiecznych okolicach jest nadzwyczaj wysoka. — Akademia Francuska, wyznaczyła na rok przyszły następne zadania konkursowe: Z poezji (nagroda medal wartości 2,000 fr.), *La soeur de charité au dixneuvième siècle*; z wymowy (medal za 2,000 fr.), *Eloge de Regnard*, oraz z wymowy na r. 1860: *Etude littéraire sur le génie et les écrits du Cardinal de Retz*, (N. P. Z.).

Krąży tu dość zabawna pogłoska, że w skutku wejścia stanowczego Cesarza Chin w stosunki z Mocarstwami Europejskimi, ma mu być posłany Order Legji Honorowej. Naturalnie, niektórzy osoby wierzą tej pogłosce. — O ile słyhać, wynagrodzenie ze strony Chin tak dla Francji jak i dla Angli, wynosi zarówno po 15 mil: fr. Lord *Elgin*, wyjednał jedynie jeszcze 15 mil: fr., ale ja-

ko zwrót strat poniesionych w Kantonie przez kupców Angielskich. — Jako przyczynę opóźnienia wyjazdu Cesarza z Biarritz, podają spodziewaną tam w d. 26 b. m., wizytę Królowej Hiszpańskiej. Świetne walki byków, mają mieć miejsce przy tej okoliczności w Bajonie. Dodać tu jednak należy, że wiadomości te pochodzą z Paryża, gdyż listy z Madrytu nie nie wspominają o podróży podobnej. — Rząd Algierski zaprzeczył urzędownie pogłoskom o wybuchu zaburzeń w Oranie. (In: B.).

Paryż, 21 Września: (tel.). — Baron *Gross*, został mianowany Senatoren. — Cesarz zwiadał swą majątność Sables, w Landes, i nadzwyczaj był zadowolony z prac przedsięwziętych około polepszenia gospodarstwa i roli. (Ind: Bel:).

NIDERLANDY. Haga, 20go Września. — Dziś po godzinie pierwszej z południa, otwarte zostały osobiście przez Króla, posiedzenia obu Izb Stanów Jeneralnych Państwa. (Neue Pr: Ztg).

NIEMCY. Hannover, 21go Września. — Dziś rano przybył tu Xiąże *Pruski*, celem znajdowania się na manewrach polowych, które się odbyły przy najpiękniejszej pogodzie. Na manewrach tych obecnymi także byli Król i Królowa Hannoverscy, Xiężna *Oldenburgska*, oraz Xiąże *Cambridge*. (Neue Pr: Ztg).

S Z A R A D A.

Pierwszy wspak nas przeraża, a pierwszych zaś wstecznie
Poszukajcie u zwierząt, muszą być koniecznie;

Druga w odwrót litera, a wszystkie gdy chcecie,
Między instrumentami znaleźć je możecie.

(Zeszła Szarada, Floty).

ROZMAITOŚCI. — Wiadomo, iż konie mają na nogach narośl rogową; takowa ma woń szczególną, i łatwo daje się odjąć. Amoniakalne wyziewy konia zdają się w tej narośli szczególnie skupiać, a silna jej woń wielki ma dla wszystkich zwierząt pociąg, osobiście zaś dla psów i koni. Olej z drzewa różanego (oleum rodii) posiada szczególne własności. Wszystkie zwierzęta lubią go niezmiernie i wywiera on na nie wpływ łagodzący. Koń nadzwyczaj lubi zapach oleju kminkowego. Jeżeli koń oba te oleje poczuje, wtedy nie oprze się ich miłej dla siebie woni. Chcąc więc dzikiego konia obłaskawić, postępuje się w następujący sposób: Bierze się nieco wzmiankowanej narośli rogowej, proskuje się ją miałko i zachowuje się w szczelnie zamkniętej flaszcze. W innych dwóch flaszczech trzeba mieć olej z drzewa różanego i olej kminkowy. Zbliżywszy się do dzikiego konia naciera się rękę olejem kminkowym i trzeba mu zająć pod wiatr, tak, aby koń uczuł zapach oleju. Jeżeli go uczuje, można się wtedy bez obawy do niego zbliżyć; następnie naciera się mu nieco oleju między nozdrza, a wtedy daje się on prowadzić dowolnie. Potem trzeba mu dać odrobinę wzmiankowanego proszku na cukrze, nalać oleju z drzewa różanego w naczynie nie większe jak napastek i skropić tem język konia. Po tem wszystkiem koń da się zupełnie prowadzić; będzie jak pies szedł za człowiekiem i wszystko można z nim robić, zawsze jednak postępując z nim łagodnie i przyjaźnie. — W Anglii istnieje zastarzałe prawo dające sposobność dopuszczania się oszustwa, iż zeznające dwóch lekarzy uznających kogoś chorym na umyśle, dostatecznem jest do osadzenia chorego w domu

obłąkanych i pozbawienia go praw cywilnych. Pewien młodzieniec uszedł z prywatnego domu obłąkanych, jakich jest wiele w Londynie; schwytany napowrót tamże osadzony, umknął powtórnie i znalazł w jakimś zakacie miasta schronienie i przyjaciół u których się ukrywał. Jest on zdrow zupełnie, jak to zeznali lekarze, których do niego sprowadzono, i wsadzony został do domu obłąkanych przez wuja swego i kilku krewnych czychających na jego majątek. Jest on sierotą i spada na niego znaczne dziedzictwo. Jeden ze stróżów pomienionego domu obłąkanych, rzekł do niego zaraz w pierwszym dniu jego tam przybycia: »O! nigdy Pan się złąd nie wydobędziesz!« Krewni jego śledzą za nim wszędzie, a tymczasem poczyniono stosowne kroki, aby wyznaczyć na drodze sądowej komissję do ocenienia jego stanu umysłu. — W Wersalu żyła pewna stara znakomita Dama, niejaka Panna *de Coulanges*, w ścisłej, prawie klasztornej samotności. *De Coulanges* była dawniej Panną Honorową u *Mesdames*, Xiężniczki siostr Króla *Ludwika XVIgo*, towarzyszyła Córkom Francji w ucieczce i na wygnaniu, i dochowywała im niezmienną wierność aż do skonu. Gdy przywrócono tron *Bourbonom*, Xiążę *de Havre*, który miał jedną z czerwonych kompanji, i był spowinowacony z Panną *de Coulanges*, przedstawił tę wierną sługę Królewskiego domu Królowi. *Ludwik XVIIIty* wyznaczył jej pensję 10,000 fr: i wolne pomieszkanie w zamku Wersalskim, które się jej jako Pannie Honorowej należało. Tam żyła stara Dama całkiem spokojnie, wychodziła w całym tygodniu tylko raz z pomieszkania, i wtedy nawet zwiadała tylko najodleglejsze miejsca zwierzyńca, skromne pożywienie przynosił jej stary odźwierny pałacu do przedpokoju, i często miały dnie tak, że nawet odźwierny starej Damy nie widział. Nadeszła rewolucja Lipcowa, *Bourbonowie* musieli znowu uchodzić na wygnanie, wykreślono pensję starej Panny, lecz zostawiono jej pomieszkanie w zamku Wersalskim, zapewne dla tego, że nie było nikogo coby się upomniął o małe odległe pomieszkanie. Rewolucja Lutowa spędziła *Orleanów* z tronu, stara Panna *de Coulanges* żyła ciągle jeszcze w Wersalu; ani Prezydent Xiążę, ani Cesarz *Ludwik-Napoleon*, nie troszczyli się o sędziwą Damę, która się coraz rzadziej pokazywała w zwierzyńcach w około zamku, a nakoniec całkiem zniknęła. Przed kilku tygodniami zastał odźwierny przez dwa dni nietknięte prowidje, które zwykł przynosić do przedpokoju starej Damy; zwołał ludzi, otworzono drzwi i znaleziono Pannę *de Coulanges* nieżywą, ale zrobiono przytem osobliwsze odkrycie. Osoba, którą miano za Pannę *de Coulanges*, nie była panna, lecz mężczyzna, a to więzień galerowy, bo na ramieniu miał wypiętnowane znaki galerowe T. F.; znaleziono także papiery, i zagadka rozwiązała się nakoniec zbrodnią. Niewolnik galerowy zamordował przed 22 laty prawdziwą Pannę *de Coulanges*, opanował jej papiery, przybrał jej zwyczaje, nosił jej suknie, i w samotności pobożnej swej ofiary znalazł bezpieczeństwo dla siebie. Wypadek ten zakrawa na melodramat przedmiejski; ale zaręczają, że jest prawdziwy, nawet zwłoki prawdziwej Panny *de Coulanges* odkryto pod posadzką jednego pokoju. — Baron *Ludwik Pereira*, głowa Domu handlowego *Arnstein i Erkeles* w Wiedniu, Szwedzki Konsul Jeneralny, Członek Rady Zawiadowczej Towa-

rzystwa kolei żelaznych Rządowych, umarł 8go b. m., w 55 roku życia swego. — Na granicy Salzburgu i w Wyższej Austrii, natrafili robotnicy pod ziemią, podczas kopania przy Zachodniej kolei żelaznej, na warstwę niebieskiej gliny, pokrywającej dobrze jeszcze zachowany świrkowy las. Wszystkie prawie drzewa były jakby od burzy połamane i leżały około pniaków. Robotnicy wykopywali pnie z korzeniami i używali je na paliwo i inne potrzeby. Zagadką dla geologów zkad pokrywa gliny niebieskiej. — Czas jak Ukraiński biegun dąży ku odkrywającej się coraz dalej przyszłości, za nim wspomnienia, a przed nim nadzieje! obok, ludzi miliony spieszą, gdzie i po co? trudne do odpowiedzi pytanie.

PRYJECHALI DO WARSZAWY.

Boski Igo: Ob: z Bożego nr 534; Dobek Euge: Ob: z Leżnicy nr 625; Jabłonowski Rom: Ob: z Gowarczowa nr 413; Prozor Miecz: Ob: z Pilicy nr 634; Xżę Wasilezykow Patkow: z Petersburga nr 1337; Zalewski Włodz: Ob: z Libidza nr 2673.

Wyjechali: Grabowski Waler: Ob: do Abramowic; Malewski Ronst: Ob: do Radomia; Sołtykow Alex: Hr. do Petersburga; Zawistowski Igu: Marsz: Szlachty do Żytomierza.

Przyjechali koleją żelazną: Czerniawski Grzeg: Sztabs-Rapir: Inżen: z Paryża nr 601; Epstejn Miecz: Konsul Belgijski w Warszawie z Prus nr 1066; Hindemit Gust: właścic: Drukarai z Berlina nr 495; Ostrowski Stan: Hr. z Wiednia nr 1289; Olsztyński Józef Ob: z Wiednia nr 1355; Hr. Zamoyski And: Prezes Towarz: Rolniczego z Łowicza.

Wyjechali koleją żelazną: Cwiartkiewicz Zofja Ob: do Krakowa; Spasski Włodz: Rad: Stanu, Kamerju: Dw: J. C. MOŚCI, do Paryża; Tigerstet Robert Podpułk: do Paryża.

DONIESIENIA.

Dnia 24 b. m. przechodząc różnami ulicami, zsunęła się z palca **OBRAZKA** złota, ślubna, w której były wewnątrz wyrte litery E. P. rok 1847, i zaginęła. Łaskawy i uciewiy Znalazca, raczy tę drogą pamiątkę oddać pod Nr 473c, w domu Petyskusa, przy ulicy Senatorskiej, do Zakładu Rymarskiego, za nagrodą Rsr. 5.


Pod Nr 33 przy ulicy Nowy-Swiat, jest do wynajęcia od 1go Października r. b., w dziedzińcu na parterze, **POMIESZKANIE** z meblami, złożone z 3ch Pokoi Kuchni, Szpiżarki, i innych wygod. Mieszkanie to jest z dwoma wejściami. Wiadomość na miejscu.

SREBR 12ej próby, nie używane, pięknego fasonu: Łyżek 12, Grabków 12 i Nożów 12, do sprzedania razem lub po pół tuzina. Wiadomość pod Nr 1855/6, przy ulicy Zakroczyńskiej, u Właściciela domu.

Niżej podpisany **FABRYKANT Wyrobów Metalowych**, przy ulicy Leszno pod Nr 704, w Warszawie zamieszkały i w Składzie jego przy ulicy Królewskiej pod Nr 1076, ma zaszczyt zawiadomić JW. i W. PP., że zaopatrzony został w asortowane **WYROBY** różnego rodzaju Naczyni Kuchennych, rozmaitych Form do ciast i galaret w najnowszym guście; oraz znajduje się nowy **APARAT** parowy Pistorjusza gotowy na 20 korcy kartofli, tudzież **MIARY** Rosyjskie do płynów, miedziane i mosiężne, Rury miedziane i ołowiane, ciągane podług miary ustalowane, wyrabiają się za umiarkowaną i stałą cenę; przyjmuje także wszelkie **obstalunki** w tym rodzaju metalu, zaręczając za dokładne i wczesne uskutecznienie, jak również długą trwałość swych wyrobów. — **T. Hartmann.**


Są do sprzedania za nader niską cenę, **Szafroki** wełniane, zaknocikowe i perkalikowe; **FIRNAKI** muslinowe gładkie, do 2ch okien, i **Brązy** do firanek, dwie TACE duże, **LAMPA** stołowa z Kinkietem i duże dwa Wazoni. Geranji. Widzieć można od godziny 11tej z rana do 6mej wieczorem, przy rogu Starego-Miasta i Krzywego-Koła pod Nr 56, pierwsze wschody na 2m piętrze do drzwi na prawo.

Sędzia Kommissarz Massy upadłości domu fabrycznego pod firmą A. et J. LIBRACH w Ozorkowie istniejącego. — Wzywa odpowiednio do Art: 476 R. H. wierzycieli domu fabrycznego pod firmą A. et J. Librach w Ozorkowie prowadzonego, iżby się w dniu 23 Września (5 Października) 1858 r. o godzinie 3 z południa, w Trybunale Handlowym w Warszawie, w domu pod Nr 549 urzędującym osobiście, lub przez pełnomocników stawili, a to w celu podania kandydatów na Syndyków tymczasowych wzwyż rzezonej massy. — Henryk Unruh. — P. Kobylański, Mecenass.




Pod Nr 809 przy ulicy Solnej, jest do sprzedania **Kareta** zdalna do miasta i do podróży: — Koczek landarowy, i Koczek lekki z fordeklem, wszystkie te Powozy na resorach stojących, w jak najlepszym stanie, za umiarkowaną cenę. Wiadomość w Warsztacie Stelmachskim na prawo.

SALOPA TUMAKOWA za Zł: 1,500 kryta atlasem ciemno-zielonym wełnianym, jest do sprzedania pod Nr 476 lit: B, w domu Wgo Bogda od frontu na dole.




CZAPRAK i pokrycie na siodło prawdziwe Tureckie, pięknie i bogato haftowane, zupełnie nowe, jest do sprzedania, za nader umiarkowaną cenę. — Wiadomość pod Nr 1661, gdzie Stróż miejscowy Józef wskaże.



Jedna lub dwie osób, mające zamiar jechać do **Edynburga**, z małym pakunkiem, mogą mieć Powóz nowy, którym każdego czasu wyjechać mogą. Wiadomość w Fabryce Powozów Jana Helbing, przy ulicy Elektoalnej Nr 792.

SZOPY nowe (PLASZCZ) nienoszone, z najprzedniejszego gatunku, złożone z 50 skórek czarnych, nie farbowanych, a wybranych z 500 sprowadzonych z Lipska, są do sprzedania w domu W. Janasza, przy rogu ulicy Zabiej, na 2m piętrze, u Dr W. nad Bawarią.




Koczek lando, na stojących resorach, w zupełnie dobrym stanie, z waszą i wszelkimi rekwizytami do podróży, jest do sprzedania. Wiadomość w gmachu Ratuszowym między godz: 7a z rana, a 4ta po południu, u Rządcy tegoż gmachu.

MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH

przy ulicy Podwal Nr 528, wprost Pałacu Dyzmańskich, zaopatrzony został na obecną i nadchodzącą porę, w Paletoty, Paltosaki, Raglany, Pantalony i Kamizelki, a wszystko po przystępnych cenach. — L. Flaszynski

Na pewne przedsięwzięcie poszukuje się niewielki **KAPITAŁ**. Ktoby więc mógł zaraz wypożyczyć do zwrotu w ciągu roku, z umówionym procentem, razem, lub w ratach, nawet miesięcznych, Rs. 300 do 400, raczy złożyć adres w Redakcji *Kurjera*.

Sekwestратор Powiatu Warszawskiego. — Podaje do publicznej wiadomości, że z mocy upoważnienia Wgo Naczelnika Ptu, będą sprzedawane w mieście Grójca w dniu 27 Września r. b., pięć **Krów**, para cugowych **Koni**, **Powóz** Koczem zwany, i **Mebie** mahoniowe, na rzecz należności Skarbowych. — Teresiński.



Jest do wynajęcia **FORTEPIAN** Pałisandrowy o 7u oktawach. Wiadomość w Fabryce Fortepjanów *Budynowicza*, przy ulicy Długiej, w domu Potkańskie zwauym, obok Arsenału.

ZARZĄD ROLNICOZO-PRZEMYSŁOWO-LEŚNY, odnośnie do dawniejszych ogłoszeń, ma honor donieść, iż **Cebule kwiatowe**, jak: **Hyacynty**, **Tulipany**, **Żonkile**, **Narcyzy**, **Krokusy**, z Haarlem w Hollandji, już nadeszły.

Ostrowski et Comp, ulica Rymarska Nr 742, naprzeciw Komissji Skarbu.

Podpisany niżej, 1ej Gildji miasta Kijowa kupiec, Stefan syn Mikołaja Szzyrków, ogłasza niniejszem: 1) Że zarządca czynnościami handlowemi jego i braci: Mikołaja, Teodora i Macieja Szzyrków, w różnych miejscach Rossji, Królestwie Polskiem, Warszawie i Królestwie Pruskim, w mieście Berlinie i Königsbergu, opiekun obrany testamentem s. p. ojca podpisanego Kupca, Mikołaja Szzyrkowa, Kupiec 3ej Gildji Rukłincowa, z Czernigowskiej Gub.: Pow: Surazskiego, zamieszkały w mieście Warszawie, Abraham syn Damiana Kucharkin, w skutek uchwały sądowej z tymże Kucharkinem i doszłym do pełnoletności braćmi Szzyrków, sporządzonej w Kijowie w Izbie Cywilnej, pod d. 25 Lipca (v. s.) r. b. poświadczonej, oraz aktem w dniu 16 (28) Sierpnia 1858 r. przed Józefem Noskowskim, Pisarzem Aktowym Królest: Pols:, w zupełności tenże Abraham Kupiec został obrachowany, czynności jego w interessach Szzyrków i siła wyż rzezonego testamentu przerwane, — wszystkie handle i obroty kupieckie przeszły pod zupełną rozporządzałość ogłaszającego, Stefana Szzyrkowa, Kupca m. Kijowa 1ej Gildji. — 2) Jeżeli więc Kucharkin, w skutek zarządzania interessami handlowemi braci Szzyrkow od 20 Grudnia 1843 r. do 25 Lipca r. b. wydał komukolwiek wexle, lub też innego rodzaju poczynił zobowiązanie, to w moc wyż rzezonej uchwały, zaspokojenie takowych długów i pretensji należy do Kupca Kucharkina, bez odwoływania się do braci Szzyrkow. 3) Plenipotencje i listy wierzitelne, jeżeli były wydane przez Kupca Kucharkina innym osobom, do zarządu w handlach braci Szzyrkow, i również plenipotencja wydana Kucharkinowi przez Kupca Stefana Szzyrkow, uznają się za nieważne i bezsilne. 4) Firmy Kupca Kucharkina, będące w handlach braci Szzyrkow, przy ulicy Nowo-Senatorskiej w mieście Warszawie, również w Berlinie i Königsbergu, zniesione i na miejsce ich będzie wystawiona firma Stefana Szzyrkowa. — Kupiec 1ej Gildji miasta Kijowa, **Stefan Szzyrkow**.




Osoba wyjeżdżająca w tych dniach do **MOSKWI**, życzy mieć **Towarzysza** podróży na wspólny koszt; wiadomość w Restauracji Hotelu Lipskiego, przy ulicy Bieleńskiej.

Są do najęcia od d. 1 Października, rocznie lub na pół roku, dwa **LOKALE** (jeden z potrzebniejszymi meblami), zawierające w sobie po 4 Pokoje z Alkownami, Kuchniami angi: i należnymi składami, w osobnych domach frontowych, przy bulwarze spacerowym i miejscowym ogrodzie, w bliskości Kościoła Śgo Alexandra, przy Alei Ujazdowskiej Nr 1726c. Wiadomość o cenie, za podzwonieniem, u bramy parkanu żelaznego.


Z powodu wyjazdu, są do sprzedania **Warsztaty** nowe, Stolarskie, wraz z **NARZĘDZIAMI**, przy ulicy Wilezej pod Nr 1693.

BUDKA drewniana, z 4ro-calowych bali nowo-zbudowana, żelazną blachą pokryta, 5 łokci w kwadrat wielka, z piecykiem, więc na mieszkanie i na Sklepik (Straganik) do wiktuałów zdalna, jest do sprzedania pod Nr 1772 przy ulicy Stolarskiej, w Warszawie.

Miedzy 15m a 20m b. m. skradziony został **List Zastawny** na 5,000 Złp: lit: B, Nr 12,466; przy nim było Kupony sztuk 6. Ostrzega się zatem, aby nikt nie nabywał, a gdyby kto powziął jaki ślad, popełnionej kradzieży, raczy udzielić wiadomości pod Nr 1312 przy ulicy Nowy-Swiat do domu P. Krause na 1m piętrze.



Jest do sprzedania **Kareta** mocno i ozdobnie zbudowana, bardzo mało używana, z kompletnymi przyborami, tak do miasta jakoteż podróży zdalna, za cenę nader umiarkowaną. — Wiadomość przy ulicy Niecałej w domu Nr 614f, u Stróża Pawła.



Z powodu nagłego wyjazdu, **Fortepjan** mahoniowy, prawie nowy, zagranczny, o 6u oktawach do zbycia. Chcący go nabyć, raczy się zgłosić przy ulicy Tamka pod Numer 2866, do Gospodarza tegoż domu.

Mieszkanie składające się z 3ch Pokoi, Przedpokoju i Kuchni, wraz z Górą i dwoma Piwnicami, na 1m piętrze, jest do wynajęcia pod Nr 2772 przy ulicy Alexandrii, zaraz lub od 1 Października r. b., za rs. 240 rocznie. Wiadomość na miejscu u Właścicieli.

LOKAL składający się z pięciu Pokoi, Ruchni angielskiej, z wszelkimi wygodami wraz z **Meblami**, jest do wynajęcia od Sgo Michała za cenę przystępną, przy ulicy Chłodnej w domu pod Nr 9266, na pierwszym piętrze od frontu. Wiadomość u właścicieli.

Na żądanie Michała Rapackiego Rejenta, pełnomocnika Sądowego nieobecnego Sukcesorów po Tomaszu Bogumile Łabeckim i na zasadzie upoważnienia JWgo Rady Stann Prezesa Trybunału Cywiln: tutejszego z d. 11 (23) Września r. b. Nr 8,335, sprzedane zostaną przez publiczną licytację, przed podpisanym Rejentem w domu przy ulicy Podwał pod Nr 482 położonym, w dniu 15 (27) Września r. b. i dni następnych zawsze o godzinie 4ej po południu rozmaite **Ruchomości** do spadku po tymże niegdy Tomaszu Bogumile Łabeckim należące, jako to: Meble, Garderoba, Płaszcz futrem niedźwiedziem podbity, Palto szopowe, Bielizna wełnowa, Pościel i inne przedmioty, za pieniądza w monecie zaraz płacić się mające. — *Mastowski, R. K. Z. G. W.*

Potrzebna jest **POŻYCZKA Rs. 3,000**, na hipotekę Domu murywanego w Warszawie. Wiadomość pod Nrem 787 przy ulicy Elektoalnej, na dole po lewej ręce, bez pośrednictwa faktorów. Wiadomość od godz: 3 do 5 po południu.

Potrzebny jest natychmiast do Składu Oleju **Pisarz** z kauceją Rs. 450 w gotowiznie, za odpowiednie wynagrodzenie. Życzący otrzymać takowe miejsce, zechce się zgłosić wraz z świadectwami reputacji do domu SSów s. p. Referendarza Stann Wernera, obok Dobroczyńności, w podwórzu do ofieny po prawej ręce, drzwi pod daszkiem w entressoli, na prawo.

ELSNER

DENTYSTA,

mieszka w domu Wgo Grodzickiego Nro 411,
na Krakow-Przedm.; wprost pałacu Uruskich.

LOKAL w pałacu Hrabiego Ordynata **Zamoyckiego**, przy ulicy Senatorskiej Nro 472, z trzech Pokoi, Przedpokoju i Kuchni składający się; jest do wynajęcia od dnia 1go Października r. b. Wiadomość bliższa u Rządcy.

PRELOTKA

Fabryki Petersburgskiej, mocno zbudowana, w dobrym stanie, na parę lub jednego konia, jest do sprzedania przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście, wprost Hotelu Europejskiego pod Nr 388. Wiadomość u Magazynie Mebli.

Fr. Karpowicz NAUCZYCIEL TANCA, zamieszkały przy ulicy Królewskiej, pod Nr 1066 lit: k, w pałacu dawniej zwanym Łubińskich; ma honor ożnać osobom życzącym sobie pobierać od niego **Lekeje TANCÓW Salonowych**, iż zimowy kurs tychże Lekcyj już rozpoczętym został. — Również oświadcza, że w razie życzenia, udziela powyższe lekeje tak prywatnie jako też w zakładach naukowych.

OSTRZEŻENIE.

Mam honor zawiadomić PP. Amatorów Myśliwstwa, iż nie wolno pod żadnym pozorem **polować** w Dobrach Wieliszewskich, tak w Lasach jak również na Łakach i Polach, a to pod utratą strzelb i psów. — **T. E.**

Kompletne uzdatnione **PANNY** do robienia Rapeluszy i Czepków, za wynagrodzeniem dobrym; zgłoszą się do Magazynu Strojów przy ulicy Senatorskiej, wprost XX. Reformatorów pod Nrem 22.

Nadszedł transport **WINOGRON** wyborowych, znanych z dobroci, które przewyższają nie tylko krajowe ale i zagraniczne, z ogrodu Podzameckiego czyli Maciejowickiego. Wiadomość pod Nr 472 przy ulicy Senatorskiej.



HOTEL DE FRANCE

A DRESDE.

Le propriétaire de l'Hotel a l'honneur de prévenir Messieurs les Voyageurs, qu'il prend en pension pour l'hiver des familles à des prix très modérés.

BIURO STRECZEN

FERDYNANDA BEHREND w WROCLAWIU.

Zaleca się WW. Panom Obywatelom, Właścicielom Fabryk i Kupcom w Kraju i za granicą, strečeniem **guwernatorów, guwernantek i bon** Niemieckich, Francuzkich i Angielskich; niemniej Subjektów handlowych i Buchhalterów, Architektów, Jeometrów, Chemików, Maszynistów, Dyrektorów Cukrowni, Gorzelników, Oficjalistów przy fabrykach, Leśniczych, Ekonomów, Ogrodników, Kucharzy, Gospodyń, Papien Służących i t. d.

* * Handel win i korzeni Romualda Kryszki, otrzymał prawdziwą **BRYNDZĘ** węgierską; w Ryunku Starego-Miasta pod Nrem 43.



Jest do sprzedania **ZEGAR** tygodniowy, wypracowany w Warszawie, na wzór angielskiego, za jednodostają regularność zaręczam na lat 10. — **J. Biedrzycki**, Zegarmistrz, przy ulicy Bednarskiej pod Nrem 2677, na dole.

Rs. 10 Nagrody otrzyma, kto odniesie lub odeśle do Drukarni Kurjera, zagubione z Listem adresowanym do Hr. Zaluskiego w Trzemesznanach, dwa **PASPORTY** za granicę dla tegoż wydane i przez Konsulów wizowane, z których nikt inny użytku żadnego mieć nie może.

Człowiek młody, obznajmiony z gospodarstwem wiejskiem, życzy wejść w obowiązki Gorzelanego, Rachmistrza lub Pisarza prowentowego, na co posiada chlubne świadectwa z kilkolatniego doświadczenia. Wiadomość przy ulicy Jasnej pod Nr 1364, u W. Niemiry.

Są do sprzedania z wolnej ręki **DOBRA**, odległe od miasta Częstochowy mil 2, od Żarek mil półtóry, mające rozległości wólk 29 (870 dziesiątin); grunta pszenne pierwszej klasy, rendzinne. — Bliższa wiadomość udzieli Patron Trybunału Alexander Majewski, dom Bruna Nr 466.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe ciepła stopni 19.

Dziś rano wysokość wody na **Widze**, stóp 2 cali 5. (W mierze).

TEATR WIELKI. Dziś, *Flis*. — *Matężństwo z rozkazu*. — Jutro,

CYRK Slezaka na placu Zielonym, o godzinie 5ej.

Jan Żurkowski, b. Tancerz Teatru Wielkiego w Warszawie i Teatru Królewskiego Wielkiej Opery Włoskiej w Londynie, mieszka przy ulicy Nowy-Swiat Nro 1310, w domu **WW. Kirkorów**, w oficynie na I szem piętrze w drugiej sieni. W temże mieszkaniu, oraz po pensjach i w domach prywatnych, udziela **lekeje tańców**.



Niżej podpisana, mam zaszczyt donieść Szan: Publiczności, iż w Traktjerai mojej przy ulicy Piwnej pod Nr 47, gotować będę **Papien** z pulpetami, w dnia następujące: to jest: Wtorek, Czwartek i Niedziela, poreja po kop: 7 1/2; jak również i Obiady składające się z 4ch potraw po kop: 15; za czystości i smaczne robienie, zaręczam. — **A. Węgrzynowicz**.

Dziś, na **CZYSTYM** w Łasku spacerowym, spalony będzie na ładzie, wodzie i w powietrzu.

WIELKI RÓŻNOKOLOROWY FAJERWERK.

Składający się z 20 przeszło nowych sztuk. Rozpoczęcie i zakończenie Fajerwerku, zapowiedzą wystrzały armatnie. Przytem Muzyka Wojskowa złożona z przeszło 40 osób, wykonywać będzie najnowsze dzieła. — Cena wejścia od osoby kop. 7 1/2. Dzieci nie liczące lat 10, płacą połowę. — Pyrotechnik **A. Rungaldier**.